

GŁOS POMORZA

Organ PPS na Pomorze północne, Warmię i Mazury

Rok 2

Grudziądz-Kwidzyn-Sztum-Malbork-Elbląg, piątek, dnia 9 sierpnia 1946 r.

Nr. 180

Premier Osóbka-Morawski o Jedności Narodu

Socjalistyczna Agencja Prasowa ogłasza artykuł Premiera Rządu, tow. Edwarda Osóbki-Morawskiego:

„Mówiąc o jedności narodu, nie myślę o jedności abstrakcyjnej, absolutnej, ale mam na myśli szerokie warstwy chłopów robotników, pracowników umysłowych, rzemieślników, kupców itp.

Fundamentem jedności narodu jest jedność w klasie robotniczej i sojusz robotniczo-chłopski.

Klasa robotnicza i chłopci to olbrzymia większość narodu polskiego.

Oczywiście byłoby absurdem mówić i myśleć o jedności narodu, gdyby nie było najpierw jedności w klasie robotniczej, gdzie o tę jedność jest najłatwiej, gdyż nie ma tam rozbieżności interesów, które w rezultacie są rzeczą najważniejszą.

Rozłam w polskiej klasie robotniczej na PPS i SDKP i L dokonał się w okresie pierwszej niewoli, głównie na tle różnych poglądów na zagadnienie niepodległości, który to rozdział w okresie pierwszej niepodległości był skrzętnie pielęgnowany przez elementy piłsudzkowskie, które zagnieździły się nie tylko w górach PPS, ale i w KPP.

Rozbicie w klasie robotniczej było potrzebne piłsudczyźnie i reakcji, aby wyrwać ster rządów robotnikom i chłopom, co zresztą udało im się na nie-szczęście Polski.

Ale obecnie w obydwu partiach robotniczych jest jednakowy punkt widzenia na zagadnienie niepodległości, a poza tym mamy wspólną lekcję historii z okresu pierwszej niepodległości, więc winniśmy łatwiej zrozumieć potrzebę, ba — konieczność tej jedności.

Oczywiście pozostały jeszcze tu i ówdzie stare pretensje, nieufności, tradycje, inne metody pracy itp., które utrudniają harmonijną współpracę, ale waga zagadnienia powinna przyćmić wszelkie tego rodzaju różnice, aby osiągnąć cel główny — jedność klasy robotniczej.

Sądzę, że do największych trudności należy to, że jedni za dużo operują hasłem przodującej partii, a drudzy za dużo powołują się na stare zasługi i tradycje.

Jednolity front nie polega też na tym, aby jedni rządili, a drudzy się podporządkowywali, aby jedni stawiali warunki, a drudzy kiwali potulnie głowami, ale aby obydwie partie starały się ugodnie stanowiska w imię interesu całości i aby wspólnie brały odpowiedzialność za całość naszego życia.

Każda z obydwu partii robotniczych ma swoje wartości i swoją bazę członkowską i tylko równorzędne traktowanie się nawzajem wnieśnie harmonię i jedność oraz całość swego dorobku dla wspólnej sprawy.

Kto inaczej jednolity front rozumie, ten nie jest dobrym jednolito-frontowcem.

Ale sama klasa robotnicza nie wystarczy. Potrzebny nam jest ścisły i serdeczny sojusz robotniczo-chłopski.

Trudności pewne obecnie polegają na tym, że ruch ludowy przechodzi jeszcze w dalszym ciągu kryzys, zbytne rozbieżności i zwalczanie się nawzajem, co go niestychanie osłabia i przynosi całemu obywateli demokracji osłabienie i szkody.

Gdyby PSL nie miało kierownictwa, które nie chce sojuszu robotniczo-chłopskiego i masy elementów reakcyjnych,

Z konferencji pokojowej

Z obrad Komisji Proceduralnej

Paryż (PAP). Komisja proceduralna konferencji pokojowej w Paryżu wznowiła swą obrady. Komisja służy wobec 5 różnych wniosków co do głosowania na konferencji:

1) Projekt Wielkiej Czwórki, aby postanowienia przechodziły większością 2/3 głosów.

2) Wniosek holenderski, by decyzje zapadały zwykłą większością głosów.

3) Wniosek brytyjski, aby decyzje osiągnięte zwykłą większością głosów przekazane były Wielkiej Czwórce jako zlecenia konferencji.

4) Wniosek kompromisowy Molotowa, podobny do brytyjskiego, ale brzmiący w ten sposób: „Zalecenia państw, które głosowały za jakimś wnioskiem, mogą być przedstawione konferencji ministrów spraw zagranicznych, i

5) Wniosek francuski, również kompromisowy następującej treści: „Zalecenia, które przeszły zwykłą większością, będą przekazane Wielkiej Czwórce, na próbę państw, które je popierały“.

Dyskusję otworzył delegat ukraiński, Mantuilski, który zapowiedział, że będzie głosował za wnioskiem Wielkiej Czwórki oraz za wnioskiem kompromisowym Molotowa. Delegat polski popierał również wniosek Wielkiej Czwórki oraz poprawkę Molotowa.

Sprawa Palestyny

Nowy Jork (PAP). „New York Times“ komunikuje w korespondencji z Waszyngtonu, że amerykańscy członkowie anglo-amerykańskiej komisji do spraw Palestyny oświadczyli, że będą nalegał na prezydenta Trumana by nie odstąpił od swego zalecenia przyjęcia 100 tysięcy żydów do Palestyny i aby zażądał, by zalecenie to zostało rozpatrzone przed wszczęciem dyskusji nad projektem brytyjskim podziału Palestyny. Wśród amerykańskich członków komisji wzrosła przeświadczenie, że Wielka Brytania nie chce podjąć kroków dla

rozwiązania sprawy uchodźców żydowskich i że powoływanie się na sprzeciw Arabów wobec imigracji żydowskiej stanowi tylko grę na zwłokę.

Światowa Rada Kościołów

London (ZAP). Do Cambridge zjechali się przedstawiciele jakoby wszystkich wyznań i religii z wyjątkiem przedstawicieli Kościoła Katolickiego na naradę nad obecną sytuacją w świecie. W naradach tych bierze udział także trzech przedstawicieli Niemców. Spodziewany jest przyjazd także pastora Niemoellera. Na jednym z pierwszych posiedzeń przemawiał na temat współżycia narodów zaproszony podsekretarz, Byrnes.

Powrót polskiej delegacji naukowej z Anglii

Warszawa, 8. 8. Do Warszawy powróciła polska delegacja naukowa, która brała udział w obradach międzynarodowej konferencji poświęconej sprawom żywienia. Delegacja polska brała czynny udział w pracach tej konferencji. Naukowcy polscy zwiedzili instytucje, zajmujące się zagadnieniem żywienia ludzi i zwierząt zarówno w Londynie, jak również w Cambridge, Oxfordzie, Edynburgu i innych. Delegacja innych krajów w wyczerpujących referatach zapoznali uczestników konferencji z innowacjami w tej dziedzinie stosowanymi w innych krajach.

Wiadomość o zwłokach Mussoliniego

Rzym (PAP). Antonio Parozzi członek bandy, która wykradła zwłoki Mussoliniego, został niedawno aresztowany przez policję mediolańską. Parozzi zeznał, że zwłoki Mussoliniego zostały

ukryte na wyspie Briego na jeziorze Lugano w Szwajcarii. Włoskie władze policyjne zamierzają uzgodnić natychmiast to oświadczenie z władzami szwajcarskimi.

anty-ludowych, gdyby nie uprawiało opozycji — nie byłoby może problemu.

Obecnie możemy i powinniśmy mieć ścisłą współpracę ze Stronnictwem Ludowym, oraz z następującymi grupami ludowymi: PSL — „Nowe Wyzwolenie“ i PSL — „Jedność Ludowa“. Niezależnie od tego, należy dążyć do wciągnięcia

do współpracy dalszych pozytywnych grup z PSL.

Jeżeli chcemy zbudować jedność narodu w Polsce — jej fundament — jednolity front klasy robotniczej i sojusz robotniczo-chłopski, muszą być kamieniem węgielnym ogólnej jedności. (SAP).

Inauguracyjne zebranie Komitetu Stołecznego Polskiej Partii Socjalistycznej

Warszawa, (PAP). W dniu 5 sierpnia br. odbyło się w sali posiedzeń Krajowej Rady Narodowej inauguracyjne zebranie Komitetu Stołecznego Polskiej Partii Socjalistycznej. Na zebranie zjawili się licznie młodzież robotnicza i aktywiści PPS.

Wśród zebranych zwraca uwagę przybyła na zebranie delegacja bułgarskiej partii socjalistycznej. Zebranie zaigł przewodniczącym komitetu stołecznego PPS ob. Henryk Jabłoński, członek CKW PPS, witając zebranych i powołując z kolei prezydium zebrania z przewodniczącym, sekretarzem generalnym CKW PPS ob. Cyrankiewiczem na czele.

Następnie ob. Cyrankiewicz wygłosił referat polityczny, przerywany hucznymi oklaskami i długo niemiłkającymi owacjąmi na cześć jedności klasy robotniczej i współpracy obydwu robotniczych partii.

Delegacja rządowa USRR do Prezydenta

Warszawa, 8. 8. Delegacja rządowa USRR, opuszczając granice Polski, wystosowała do Prezydenta KRN, Bolesława Bieruta, następujące pismo:

„Opuszczając Ojczyznę Pana, uważamy za swój obowiązek wyrazić Panu osobiście nasz

szacunek i wdzięczność za serdeczność i gościnność, okazaną nam, jako przedstawicielom Ukrainy Radzieckiej.

Z wielką radością przekazemy naszemu rządowi pańskie życzenia i uprzejmy list, który jest wyrazem serdecznej przyjaźni. Jesteśmy pewni, że nasza misja przekazania narodowi polskiemu zbawczych, jaką wypełniliśmy z polecenia rządu USRR, przyczyni się do dalszego pogłębienia i wzmocnienia przyjaźni między naszymi narodami, przyjaźni, która zahartowała się podczas walki ze wspólnym wrogiem — niemiecko-faszystowskim.

Ten akt (przekazanie zabytków) przez rząd Ukrainy Radzieckiej, jest nowym wyrazem przyjaznych stosunków i jeszcze jednym dowodem współpracy, wzajemnego szacunku w stosunkach między naszymi narodami.

Niechaj wolno nam będzie, Panie Prezydencie, wyrazić pewność, że przekazanie narodowi polskiemu skarbów kulturalnych na dowód wiecznej przyjaźni między naszymi bratnimi narodami, znajdzie szeroki oddźwięk wśród społeczeństwa polskiego i przyczyni się do dalszego wzmocnienia braterskich stosunków.“

Harcerze u Premiera

Warszawa, 8. 8. Dnia 7 bm. delegacja Związku Harcerstwa Polskiego, z prezesem Związku, Januszem Wierusz-Kowalskim i starszą harcerską na czele, wręczyła Premierowi Osóbce-Morawskiemu najwyższe odznaczenie honorowe harcerskie „za zasługę“, w postaci złotego krzyża i odpowiedni dyplom. Przemawiając przy tej okazji do Premiera prezes Związku pokreślił, że to nie jest tylko wyraz uczuć i hołdu dla sternika nawy państwowej, lecz przede wszystkim wyraz wdzięczności za prawdziwą przyjaźń dla harcerstwa i dla ogółu młodzieży polskiej, którą Premier żywo odczuwa i rozumie.

Po wręczeniu odznaczenia, delegacja dłuższy czas bawiła u Premiera na serdecznej pogawędce.

Tegoż dnia popołudniu w Prezydium Rady Ministrów odbyły się popisy harcerskie: obrzęd wręczenia wianka dożynkowego z kłosek polskich, oświadczenie Premierowi, pokaz tańców ludowych i odśpiewanie szeregu pieśni patriotycznych.

Sekretarz generalny Światowej Federacji Związków Zawodowych Louis Saillant w Warszawie

Warszawa, 8. 8. Dnia 7 bm. przybył samolotem z Paryża do Warszawy sekretarz generalny Światowej Federacji Związków Zawodowych oraz wybitny przedstawiciel francuskiego Ruchu Oporu p. Louis Saillant z małżonką Światowa Federacja Związków Zawodowych liczy obecnie 70 milionów zorganizowanych członków.

Pobyt p. Saillant w Polsce przewidziany na 3 dni, w czasie których zwiedzi on niektóre z polskich ośrodków przemysłowych. Saillant będzie miał możliwość bezpośredniego kontaktu z polską klasą robotniczą.

Anglicy walczą o dobrobyt Niemców

W angielskiej Izbie Gmin toczyła się debata nad gospodarką okupacji brytyjskiej w Niemczech. Dla tych, którzy się tak zetknęli z bandytyzmem, uprawianym przez cały naród niemiecki, jak to było w Polsce, przysłuchiwanie się głosom debaty w angielskiej Izbie Gmin musi być przeżyciem ze świata bajek i nieprawdopodobnych fantazji. Posłuchajmy:

„95% linii kolejowych było niezdatnych do użytku w strefie brytyjskiej. Z 5.5 miliona domów 3.5 miliona nie można było zamieszkiwać. Epidemie przybierały na sile. Po roku — mówi rzecznik władz brytyjskich — obraz się zmienił wyraźnie i to jest naszym sukcesem.”

Rząd brytyjski chce rozbrojonych Niemców, chce narodu niemieckiego, który tak samo nienawidzi wojny jak my. Nie chcemy jednak Niemców rozbitych. Chcemy w Niemczech wprowadzić prawdziwą demokrację i zmienić światopogląd niemiecki — to jest nasza misja.

Jeden z posłów, który był w Niemczech, stwierdza: „Wrażenie ogólne było takie, że władze brytyjskie z chaosu stworzyły życie uporządkowane. Są jednak sprawy, które jeszcze należy poprawić. Jest to zwiększenie produkcji rolnej nie tylko przez reformę rolną, ale głównie przez poprawienie wydajności gleby, a więc przez zwiększone dostawy nawozów sztucznych. Naszym celem powinno być: postawić Niemcy na nogi.”

Inny poseł mówi: „Można do Niemców ustosunkować się dwojako:

1. okupacja siłą — to nie jest naszym celem,
2. utworzyć zdolne do życia demokratyczne Niemcy.

Angielscy oficerowie w Niemczech często o tym nie pamiętają. Dajemy Niemcom za mało możliwości (Spielraum) dla życia samodzielnego. Musimy utworzyć jak najprędzej niemiecką władzę, równoprawną w ramach Organizacji Narodów.”

Inny z posłów krytykował ostrość denazifikacji. Inny apelował do humanitarnych tradycji Anglii: „Cieszę się, że nie chcemy Niemców zniszczyć.”

Sam Eden powiedział: „Zguba Niemiec jest zgubą Europy. Nie można wszystkich Niemców uważać za łobuzów. Podział Niemiec jest równoznaczny z podziałem Europy.”

Opozycjoniści w parlamencie angielskim pochwalają wysiłki nad zjednoczeniem gospodarczym Niemiec oraz nad współpracą gospodarczą w strefie amerykańskiej i angielskiej. Niepokoi ich, że większość fabryk, które mają być rozebrane, leży w strefie brytyjskiej.

W końcu debaty zajął głos minister dla spraw niemieckich i austriackich Hynde:

„Pytam, czy wobec tego, że dopłacamy 80 milionów do naszej gospodarki, mamy wogóle wyjść z Niemiec? Przypominam, czego dokonaliśmy w ostatnim roku: zdemilitaryzowaliśmy 3 miliony żołnierzy,

Niemców

przeprowadziliśmy w dużym stopniu denazifikację; partia miała 8 milionów członków. Miliony te trzeba było zbadać. 60.000 aresztowano, z czego 27.000 już zwolniono. Zastaliśmy 1.300 zniszczonych mostów. 800 odbudowujemy. Wszystko to robimy w kraju przeludnionym, pozbawionym wielu mężczyzn. Repatrianci utrudniają gospodarkę. Mimo to nie ma chaosu. Z wyników jesteśmy dumni. Brakuje surowce, węgla i młodzi robotnicy. W tym roku spodziewamy się, że eksport z naszej strefy osiągnie wartość 50 milionów funtów. Deficyt 80 milionów jeszcze pozostanie. Spodziewamy się jednak wyrównać go w przyszłym roku.”

Min. Hynde gęsto tłumaczył się z zarządzeń denazifikacyjnych i z tego, że 60.000 hitlerowców zostało internowanych „bez sądu”.

„Zobowiązaliśmy się zdemokratyzować Niemcy. Internowaliśmy hitlerowców po zbadaniu każdego przypadku. Nie mogliśmy się odwoływać do sądów, gdyż w sądach tych zasiadliby także hitlerowcy. Podzieliliśmy internowanych na cztery kategorie:

1. na zbrodniarzy wojennych,
2. na kierowników politycznego życia,
3. na przestępców ogólnych,
4. na niepewnych, których po zbadaniu zaraz zwolniliśmy.”

Wnioski, jakie z debaty wyciągnął jeden z posłów są następujące:

„Twierdzę — mówił on — że: nie wiemy, jak mamy zarządzać Niemcami, zamiast 26.000 urzędników wystarczą 3.000, jak najprędzej należy przekazać władzę w strefie brytyjskiej w ręce niemieckie, polityka gospodarcza winna dążyć do prędkiego podniesienia potencjału przemysłowego Niemiec do przewidzianych w umowie między czterema Sprzymierzonymi 55% stanu przedwojennego.”

„Niemcy trzeba postawić na nogi”.

Stany Zjedn. Ameryki Północnej pomagają Polsce

Warszawa, 8. 8. Wiceprezydent m. Warszawy prof. Edward Strzelecki podzielił się z dziennikarzami, swymi wrażeniami z 6-cio miesięcznego pobytu w Stanach Zjednoczonych. Celem wyjazdu wiceprezydenta Strzeleckiego do Stanów Zjednoczonych było zainteresowanie społeczeństwa amerykańskiego szczególnie miast amerykańskich, Amerykan pol-

skiego pochodzenia, sprawą pomocy dla odbudowy Warszawy.

Spółceństwo amerykańskie — mówi prezydent Strzelecki — ma dziś do rozwiązania liczne powojenne problemy gospodarki wewnętrznej i stoi wobec wielu ograniczeń, trudności i braków.

Spółceństwo amerykańskie pomimo swych własnych trudności, przyczynia się w olbrzymim stopniu do ulżenia losowi krajów zniszczonych wojną. Prze-

Potwór z Buchenwaldu ujęty

Dortmund (ZAP). Potwór z obozu w Buchenwaldzie Mueller, który swoje ofiary mordował rozbijając czaszki pałką, został w Dortmundzie poznany i ujęty. Do jego ofiar należał też kierownik partii komunistycznej Ernst Thaelmann.

Strajki w Wielkiej Brytanii

Londyn (PAP). W 11 gazowniach w Londynie rozpoczął się w środę strajk o podwyżkę płac. Objął on 3.000 robotników, pracujących na trzy zmiany.

W trzech kopalniach w Yorkshire wybuchł strajk górników, który objął 5.500 pracowników.

Lot bez pilotów

Nowy Jork (PAP). Dwie „latające twierdze” bez pilotów wylądowały dziś w „Muros” (Kalifornia) po przebyciu 2.400 mil z Hawai. Towarzyszył im specjalny lotnikowiec. Władze lotnicze Stanów Zjednoczonych oświadczają, że jest to najdłuższy lot bez pilotów w historii lotnictwa.

Piąta sesja Rady UNRRA

Delegat Polski domaga się udzielania dalszej pomocy

Genewa, (PAP). Piątą sesję plenarną rady UNRRA w wielkiej sali Zgromadzeń pałacu Narodów Zjednoczonych zajął naczelny dyr. UNRRA La Guardia.

W imieniu konfederacji szwajcarskiej prezydent Etter powitał delegatów, po czym zabrał głos sekretarz generalny ONZ Trygve Lie, podkreślając, że dzieło UNRRA jest niezbędny uzupełnieniem w dziedzinie społecznej wysiłków czynionych w Paryżu dla przygotowania traktatów pokojowych. Po złożeniu holdu pierwszemu dyrektorowi generalnemu UNRRA Lehmanowi, Trygve Lie stwierdził, że nowy dyrektor generalny La Guardia, który objął swój urząd w krytycznym momencie, przysłużył się dobrze dzięki swym zaletom osobistym akcji prowadzonej przez UNRRA.

Delegaci Czechosłowacji i Polski, apelowali o przedłużenie pomocy UNRRA dla Europy poza rok 1946.

Czechosłowacki minister sprawozdania Mayer w wywiadzie udzielonym przed otwarciem sesji oświadczył co następuje: „Sądzimy, że UNRRA powinna w dalszym ciągu istnieć w swej obecnej formie aż do

chwili, gdy pomoc zniszczonym krajom europejskim nie będzie już konieczna. Zaprzeszanie pomocy UNRRA z końcem bieżącego roku odbiłoby się ujemnie na sytuacji żywnościowej i na ogólnej sytuacji gospodarczej we wszystkich krajach, które z pomocy tej korzystają, włącznie z Czechosłowacją”.

Delegat polski wiceminister Grossfeld stwierdził, że zaprzestanie pomocy UNRRA oznaczałoby dla Polski trudności żywnościowe do zbiorów 1947 r. Ponadto ucierpiałyby odbudowa rolnictwa polskiego, gdyby nie miało ono już otrzymywać od UNRRA maszyn i traktorów. Potrzebujemy również — oświadczył wiceminister Grossfeld — surowców dla naszych fabryk.

W futejszych kolach poinformowanych przeważa opinia, że kraje wschodnio-europejskie, a w szczególności Polska, będą domagały się jasnych decyzji w sprawie dalszego prowadzenia akcji pomocy. Obserwatorzy sesji oczekują z zainteresowaniem, jakie stanowisko zajmie w tej sprawie Związek Rrdziecki.

de wszystkim przez pomoc dawaną w ramach UNRRA: w drodze akcji opieki materialnej nad poszczególnymi krajami. Najbardziej znanymi przykładami na terenie Polski są: wielka pomoc dawana przez Amerykan Reaty for Poland, czerpiące głównie z ofiarności Amerykan polskiego pochodzenia i działalności polskiej YMCA. Akcje te w odniesieniu do Polski, jak zresztą i w stosunku do innych krajów, obejmują dotąd w poważnym stopniu pomoc doraźną, a więc głównie żywność i odzież dla pozbawionych ubrań i złej żywności ludności. Ponadto z pomocą charytatywną spieszą Armia Zbawienia, Zrzeszenie Kwakrów i cały szereg innych organizacji.

Też wysuwana przez wiceprezydenta Strzeleckiego była, by obok tej pomocy doraźnej, obliczonej z natury rzeczy na krótki termin, wszcząć długofalową pomoc dla odbudowy kraju, a szczególnie Warszawy, co pozwoliłoby na szybsze unormowanie życia, odbudowę produkcji i oparcie się na własnych, zdrowych podstawach.

Ofiarność całego narodu amerykańskiego jest powszechnie znana i należy mieć nadzieję, że Ameryka przyjdzie z pomocą krajowi, który pierwszy stawiał czoło nawale hitlerowskiej i stolicy, która najwięcej ucierpiała w czasie obecnej wojny.

Wyjazd na kurację do Szwajcarii

Warszawa, 8. 8. W tych dniach wyjechało do sanatorium w Leysin w Szwajcarii 15 studentów i 3 osoby ze sfery naukowej. Najbardziej potrzebujący pomocy sanatoryjnej zostali wybrani z grona młodzieży akademickiej wszystkich środowisk uniwersyteckich w Polsce.

MIROSLAW BEZLUDA.

Z powrotną łalą na zachód

Powieść współczesna

16

Noc przespali oni w niedaleko stąd znajdującej się fabryce, a teraz odprowadziło ich kilku żołnierzy sowieckich, którzy, wskazując im drogę, konwojowali ich.

Nawiązawszy kontakt z oczekującymi, powracający dowiedzieli się od nich, że podróż bez konwoju nie należy do przyjemności, gdyż zdarzało się, że mniejsze grupy, idące same, były nieraz przez maruderów rewidowane, przy czym zabierano im różne rzeczy.

Dlatego też władze sowieckie dodawały transportom konwojentów, a w takim wypadku transport szedł przez nikogo nie zaczepiany.

Naszą znajomi przyłączyli się do szeregu uformowanych furmanek i czekali wraz z innymi. Po dłuższym postoju, który każdy wykorzystywał na posiłek, a matki na karmienie niemowląt — które często w czasie tego powrotu były karmione tylko raz na dzień, tak samo jak i raz na dzień były tylko przewijane, bo trudno było to zrobić częściej w zimie, w lutym — jakoś pomalutku ruszyli i wreszcie wjechali na most.

Prowizoryczny most, zbudowany z pni drzew — pozbijanych rozmaitymi hakami i pospinyanych saper-skimi klamrami — trząsł i kołysał się mocno... pod ciężarem, który wtoczył się na niego.

Przechodząc przez most, wszyscy spoglądali na Odre. Nad samą jej wodą, na jej brzegu i w otoczeniu

leżały jeszcze trupy żołnierzy niemieckich i pełno było śladów walk.

Powoli... przeszli.

Oglądali się poza siebie i zrozumieli, że największa przeszkoda, odgradzająca ich od kraju, została za nimi.

Po przejściu przez most, szli cały dzień, zdawałoby się... nigdy niekończącym się lasem. Drogą tą, w przeciwnym kierunku, zdążyło nieprzerwanie wojsko na front.

Szły liczne oddziały wyborowej piechoty, składające się z młodych żołnierzy, za którymi na furgonach wieziono ich bagaże. Przciągali też starzy rezerwiści, którzy strudzeni po drodze, odpoczywali. Jechały też czołgi, wozy, a najczęściej samochodów ciężarowych.

Ponieważ droga była dość wąska, prawdziwym niebezpieczeństwem dla naszych podróżnych stawały się naprzeciwko nich jadące samochody. Zdarzyło się, że duża ciężarówka, zawadziwszy w pędzie o wóz, odrzuciła go spory kawał od drogi. Dlatego, gdy samochody nadjeżdżały, tabor stawał, w obawie... przed katastrofą.

Gdy nareszcie wyjechali z lasu i wydostali się na drogę biegnącą wśród wiosek i pól, coraz częściej spotykali różnych ludzi wracających do kraju, którzy zdążyli na Wschód... rozmaitymi drogami, dotraczając się do ich kolumny.

Ile było tych wozów, a ilu idących pieszo, trudno było wywnioskować. Znalazłszy się na wynioślejszym miejscu, gdy się spojrzeli za, czy przed siebie, jak okiem sięgnąć, posuwający się widzieli tylko jedną długą, niekończącą się wstęgę

Konwojenci, których było bardzo mało, przejeżdżający wzdłuż wozów na rowerach, dali znać że w najbliższej wsi transport zatrzyma się na nocleg.

Gdy wjechali do wsi, wszyscy rzucili się szukać dogodnych kwatery.

Czerwiński z kolegami zakwaterował się w pierwszym z brzegu napotkanym obiekcie, którym był młyn. Inni, szukając wygodniejszego pomieszczenia, w dalszych gospodarstwach, nie znalazłszy takiego, wracali z powrotem, błądząc w poszukiwaniach. Ponieważ kwatery było za mało i w jednym domu zatrzymało się po kilka rodzin, więc i do kwatery naszych podróżnych przybyły dwie rodziny na sublokatorów.

Wobec tego Stefan z kolegami, przeniósł się do samego młyna i tam nocowali wśród rozmaitych worków, napełnionych kaszą, mąką i krupami. Chcąc mieć wygodniejsze posłanie, przynieśli ze stodoły słomy.

Koledzy rozmawiali, a matka z Bolesią wraz z innymi kobietami, gotowały w kuchni kolację. Ten ogromny ścisk powstał dlatego, że w wiosce tej nie zakwaterowali tylko sami nasi podróżni, wraz z tymi, do których się dołączyli przy przeprawie, ale i wszyscy ci, którzy po drodze dołączyli się do transportu.

Naradzając się wieczorem nad dalszą drogą powrotną, doszli do przekonania, że idąc pieszo, musieliby iść tygodniami, a przecież Czerwińskiemu spieszyło się, bo zostawił ojca, do którego chciał szybko wrócić.

— Ja nie mogę miesiąc czasu podróżować — mówił.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Olbrzymie nadużycie w CPN w Poznaniu

Dr. K. Wize, b. dziedzic majątku Dzierznica popełnił wielomilionowe malwersacje

Komisja Specjalna do walki z nadużyciami i szkodnictwem gospodarczym — Delegatura w Poznaniu ustaliła, że od jesieni 1945 r. do kwietnia 1946 r. na wolnym rynku Wielkopolskim ukazywały się w większych ilościach przydzielone materiały pędne przeznaczone przez Państwo dla akcji siewnej.

Materiały pędne na wolny rynek

W związku z powyższym Delegatura przeprowadziła szczegółowe dochodzenia, w wyniku których ustalono, że dyrektor Centrali Produktów Naftowych Oddział w Poznaniu Góralski Kazimierz, współdziałając z inspektorem dla spraw akcji siewnej dr Wizem Krzysztofem (byłym dziedzicem majątku Dzierznica) oraz szeregiem innych osób, popełnił nadużycia rozprowadzając przydzielone przez Państwo dla akcji siewnej materiały pędne po cenach paskarskich na wolny rynek. Oprócz ogromnych strat jakie poniósł Skarb Państwa, wynikłych z tego powodu, że majątki, które nie mogły uzyskać przydziału materiałów pędnych z C.P.N., zmuszone były zakupywać je za pieniądze państwowe na wolnym rynku — nie można dokonać należycie orki jesiennej, ani na czas wykonać omiotów.

Falszowanie wniosków

Szkodliwa działalność oskarżonych, a w szczególności dr Krzysztofa Wizego polegała na falszowaniu wniosków o przydział materiałów pędnych na podstawie których C.P.N. wydała asygnowy przydziałowe sprzedawane następnie przez zorganizowane przez dr Wizego osoby na wolnym rynku. Nadto dr Wize w porozumieniu z administratorami majątków sprzedawał na wolnym rynku uzyskane na podstawie im majątki przydziały. W szczególności na podkre-

ślenie zeznaje fakt, że nadużycia działy się w okresie braku materiałów pędnych dla akcji siewnej, przy czym jedną z placówek wprowadzania przydzielonych materiałów pędnych na wolny rynek była firma „Surohurt” w Poznaniu, której współnikami byli dr Wize Krzysztof, Koehler Kazimierz i Szufraga Leon, a którą to firmę na skutek jej szkodliwej działalności gospodarczej, zlikwidowano.

Aresztowani

Wynikłe straty obliczyć można pobieżnie na miliony złotych. Delegatura, prowadząc w dalszym ciągu energiczne dochodzenia, osadziła w areszcie śledczych następujących oskarżonych: Góralskiego Kazimierza, dyrektora CPN w Poznaniu, Pruszyńską Marię z Krakowa,

Kurzyńskiego Feliksa, I członka Zarządu „Rolnik” w Szamotułach.

Gólczewskiego Władysława, II członka Zarządu „Rolnik” w Szamotułach,

Szufragę Leona Henryka, współnika firmy „Surohurt” w Poznaniu,

Mieleckiego Zygmunta, kier. PPT i MR na powiat Poznań,

Sieranta Władysława z Poznania, Szczęsnego Franciszka, komisarza siewnego na powiat Szamotuły.

Za dr Wizem Krzysztofem, Koehlerem Kazimierzem (wł. firmy „Surohurt” w Poznaniu, Grasińskim vel Grasman oraz Koehlerem Tadeuszem, inspektorem ośrodków kultury rolnej na pow. Koło i Turku, wysłano listy gończe. O zasądzeniu wyżej wymienionych oraz innych oskarżonych, Delegatura KS poda do prasy w swoim czasie.

3 miliardy miesięcznie

na aprowizację ludności

Z dniem 1 września br. zostanie znacznie rozszerzony zakres działania Funduszu Aproprowizacyjnego przy Min. Aproprowizacji. Fundusz ten będzie odąd jedynym źródłem finansowym dla pokrycia kosztów aprowizacji reglamentowanej.

Dotychczas sumy z Funduszu Aproprowizacyjnego przeznaczone były na zakup na wolnym rynku i pokrycie kosztów rozdziału artykułów żywnościowych dla uzupełnienia zagwarantowanych norm, w

pełni niezrealizowanych z zapasów państwowych.

Od 1 września Fundusz Aproprowizacyjny będzie finansował całą akcję reglamentowanej aprowizacji ludności. Finanse Funduszu Aproprowizacyjnego powstaną głównie z dochodów przemysłu oraz częściowo z dochodów monopolii.

Przewidziane rozmiary działania Funduszu ilustruje suma preliminowanych w bieżącym roku wydatków 3 miliardy złotych miesięcznie.

Spółdzielczość realizuje demokrację gospodarczą

Pod tym hasłem odbędzie się przypadający 29 września br. Dzień Spółdzielczości. Tegoroczny Dzień Spółdzielczości obchodzony będzie niezwykle uroczystie. W jego ramach obchodzona będzie również 35 rocznica istnienia „Społem”, która przypada na rok bieżący.

Dnia 2. 9. br. odbyło się zebranie Wojewódzkiego Komitetu Dnia Spółdzielczości. W skład Komitetu, który zajmie się sprawami związanymi z uroczystościami tego dnia, weszli przedstawiciele: Centrali Spółdzielczej, Partii Politycznych, Związków Zawodowych, Szkolnictwa, Organizacji Społecznych i Młodzieżowych.

Między innymi ustalono na zebraniu Wojewódzkiego Komitetu Dnia Spółdzielczości, że w najbliższych dniach, zmontowane zostaną Komitety Lokalne, których zadaniem będą prace mające na celu, zrealizowanie momentów organizacyjnych uroczystości.

Zakrojone na szeroką skalę przygotowania zapowiadają, że tegoroczny Dzień Spółdzielczości będzie szczególnym przebiegiem sił ruchu spółdzielczego, w którego ramach ogół społeczeństwa będzie miał możność zaznajomienia się z bogatymi osiągnięciami spółdzielczości.

W toku zebrania wybrano również Prezydium Komitetu Wojewódzkiego Dnia Spółdzielczości w osobach ob. ob.:

Mgr. Wawrzon, Dyr. Okr. Zw. Rew. — przewod. Żywiakowski, Del. Zarz. „Społem” — wiceprzewodniczący, Soloczyński, Zw. Rew. sekretarz, Świerczyński, dyr. B.G.S. — skarbnik.

300 milionów kredytu na nawozy sztuczne dla majątków państwowych

Warszawa. (PAP). Państwowy Bank Rolny uruchomił kredyt w wysokości 300.000.000 zł. dla zaopatrzenia w nawozy sztuczne majątków państwowych, znajdujących się w zarządzie Państwowych Nieruchomości Ziemi, Państwowych Zakładów Doświadczalnych Roślinnych i Zwierzęcych, Izby Rolniczych, Naukowych Zakładów Rolniczych i innych instytucji.

spodarczemu Spółdzielni R. P. „Społem”, lub Centrali Handlowej Przemysłu Chemicznego w Gliwicach, a nie kredytobiorcy.

Z dniem 30 września 1946 r. upływa termin realizowania kredytów nawozowych.

Kredyt wypłacany będzie dostawcy sięcy przy oprocentowaniu 8% w stosunku rocznym. Zabezpieczeniem kredytu będą weksle z wystawienia powyższych instytucji.

Kredyt wypłacany będzie dostawcy nawozów sztucznych — Związkowi Go-

Nagrania Polskiego Radia na Wybrzeżu

Ekipa transmisyjna P. R. z Warszawy dokonała ostatnio szeregu nagrań na wybrzeżu polskim. Między innymi nagrano przebieg Zjazdu Związku Gospodarczego Miast Morskich oraz koncert słynnych organów w Oliwie, poprzedzony słowem wstępnym administratora Apostolskiego, ks. biskupa dr Andrzeja Wronki z Oliwy, przy czym udało się doskonale nagrać rejestr muzyczny vox Humana, t.j. imitację głosu ludzkiego, zastosowany w tym bezcennej wartości instrumentcie.

Nadmienić należy, że podobny rejestr posiadają tylko jedno z organów w Szwajcarii, które stanowią największą atrakcję dla turystów.

Nagrania w Oliwie odbyły się w obecności Naczelnego Dyrektora P.R. Wilhelma Biliga. Na organach koncertował wirtuoz gry organowej, członek Filharmonii Bałtyckiej prof. Janca z Oliwy.

Nagrania, dokonane na wybrzeżu, odtworzone zostaną przed mikrofonem P.R. w programie ogólnopolskim.

Giełdy zbożowo-towarowe

W związku ze zniesieniem świadczeń rzeczowych i wprowadzeniem wolnego rynku ziemniakami, na mocy zarządzenia Ministra Aproprowizacji i Handlu w najbliższym czasie powołane zostaną do życia giełdy zbożowo-towarowe.

Do zadań tych giełd będzie należało:

a) dokonywanie transakcji kupna-sprzedży wszelkiego rodzaju ziemniakami i ich przetworami oraz kontrola i rejestrowanie transakcji;

b) stałe notowanie i publikowanie cen na ziemniakach;

c) ustalanie standardów na główne rodzaje ziemniaków i ich przetworów;

d) rozjemstwo.

Giełdy mają być organizowane w pierwszym rzędzie w głównych ośrodkach produkcji

rolnej i w głównych ośrodkach konsumcji. Do głównych ośrodków produkcji rolnej zaliczone zostały woj.: Poznańskie, Pomorskie, Lubelskie, a do ośrodków konsumcji: Śląsko-Dąbrowskie, Łódzkie, Warszawskie.

Podstawą prawną działalności wznowionych giełd zbożowo-towarowych będą dotychczasowe przepisy, a mianowicie rozporządzenia:

a) z dnia 28. 12. 1924 o organizacji giełd (Dz. U. RP nr 23 1930), znieważone ustawą z 18. 3. 1935 (Dz. U. RP nr 24 1935);

b) z dnia 16. 3. 1926 o warunkach na eznie do giełd towarowych (Dz. U. RP nr 28 1926 r.) i

c) z dnia 15. 3. 1927 r. o powoływaniu i zwalnianiu na maklerów i obowiązkach maklerów przysięgłych na giełdach towarowych (Dz. U. RP nr 32 1927).

Giełdy towarowe podlegać będą nadzorowi Ministra Aproprowizacji i Handlu za pośrednictwem Departamentu Handlu.

Komitet organizacyjny giełd, pozostające pod kierownictwem komisarzy giełdowych, mianowanych przez Ministra Aproprowizacji i Handlu, opracują projekty statutu giełdy i przepisy regulaminowe. Będą się one poza tym zajmowały przyjmowaniem członków giełdy, kandydatów na maklerów giełdowych oraz zwolnieniem ogólnych zgromadzeń członków giełdy w sposób przewidziany statutem.

Transakcje giełdowe posiadać będą moc dowodową wobec organów kontrolnych i w związku z tym wszystkie instytucje państwowe dokonywać będą zakupów ziemniaków i ich przetworów wyłącznie na giełdach. Należy dodać, że obroty giełdowe będą korzystać z ulg w podatku obrotowym.

Wznowienie giełd zbożowo-towarowych przyczyni się niewątpliwie do uzdrowienia stosunków na rynku zbożowym przez wyeliminowanie zbędnego pośrednictwa oraz dopuszczenie do handlu zbożem tylko firm i osób, posiadających odpowiednie uprawnienia

Realizowanie żywnościowych kart dziecięcych na koloniach

Celem polepszenia wyżywienia na koloniach i półkoloniach, Ministerstwo Aproprowizacji i Handlu zezwoliło na realizowanie zbiorowych kart dziecięcych, bez względu na to, gdzie one są zarejestrowane.

Zarządzenie powyższe, podyktowane troską o zdrowie i odżywianie dziecka, nie zostało niestety należycie zrozumiane przez rodziców, którzy z wydanego zezwolenia nie korzystają i z krzywdą dla dziecka pozbawiają je (w czasie jego pobytu na koloniach) przydziału żywnościowego, który Państwo daje dzieciom za pośrednictwem kart dziecięcych.

Stanowisko to jest o tyle niesłuszne, że normy kolonijne były pomyslane jako uzupełnienie kart, przyznane w celu intensywniejszego odżywiania dziecka.

Z Pomorskiej Wystawy Przemysłowej

— Frekwencja zwiedzających. W poniedziałek, 5 bm, zwiedziło Wystawę Gospodarczą w Bydgoszczy 2500 osób. W sumie zwiedziło Wystawę dotąd 108.500 osób.

— Każdy zwiedzający Wystawę w Bydgoszczy korzysta ze zniżki kolejowej. Ministerstwo Komunikacji przyznało przyjeżdżającym na Pomorską Wystawę Gospodarczą w Bydgoszczy 66 proc. zniżkę kolejową w drodze powrotnej. Nie tylko wycieczki zbiorowe, lecz również każdy zwiedzający indywidualnie otrzymuje zniżkę na podstawie kart uczestnictwa, które otrzymać można na wystawie w biurze informacyjnym po wylegitymowaniu się biletem wejścia. Bilety kolejowe można wykupić w kasie PKP w głównej bramie wejściowej na Wystawę.

Kierownictwo Wystawy wprowadziło te dalekoidące udogodnienia, by każdemu obywatelowi umożliwić zwiedzenie Wystawy, która przedstawia całokształt naszego dorobku gospodarczego w pierwszym roku po odzyskaniu niepodległości.

— Delegacja Bydgoszczy w Warszawie. Do Warszawy udała się delegacja Komitetu Obchodu 600-lecia miasta Bydgoszczy w osobach ob. ob. Prezydenta Twardzickiego, przewodniczącego MRN Rutkowskiego, wiceprezydenta Stycznia, dr Haupego i sekretarza Pietrowicza, celem omówienia z czynnikami miarodajnym spraw, związanych z końcowymi uroczystościami obchodu 600-lecia m. Bydgoszczy.

W dniu 1 września odbędą się w Bydgoszczy wielkie uroczystości, na które spodziewany jest przyjazd szeregu członków Rządu Jedności Narodowej.

TORUŃ

— Sprawiedliwa kara dla renegata. Specjalny Sąd Karny skazał na 8 lat więzienia, utratę praw i konfiskatę mienia znanego kupca toruńskiego Grzeszkowiaka za współpracę z okupantem. Przewód sądowy wykazał, że renegat Grzeszkowiak od początku okupacji należał do NSDAP. Połaków denuncjował do gestapo za polską mowę. W mieszkaniu miał portrety Hitlera i dygnitarzy hitlerowskich, zaś dzieci zapisał do „Hitlerjugend”.

PANSTWOWE GIMNAZJUM ROLNICO-MECHANICZNE W GRONOWIE

Poczta i stacja kolejowa Turzno, powiat Toruń (przeniesione z Olszewki koło Nakła)

Nauka rozpoczyna się 15 września 1946 r.

Warunki przyjęcia: a) do kl. I: 1) świadectwo ukończenia 7 klas szkoły powszechnej lub równorzędne; 2) ukończonych 16 lat; b) do kl. II: świadectwo ukończenia I kl. gimnazjum zawodowego rolniczego lub mechanicznego.

Kandydaci winni przedłożyć: 1) podanie do Dyrekcji z prośbą o przyjęcie; 2) własnoręcznie napisany życiorys; 3) ostatnie świadectwo szkolne; 4) metrykę urodzenia; 5) świadectwo zdrowia; 6) dwie fotografie.

Nauka trwa trzy lata. Absolwenci otrzymają tytuł instruktora rolniczego-mechanicznego.

Świadectwo ukończenia gimnazjum daje uprawnienie do objęcia stanowisk instruktorów przy Stacjach Traktorów i Maszyn Rolniczych, instruktorów powiatowych i gminnych, kierowników Spółek Maszynowych itp. Absolwenci gimnazjum mają prawo do dalszego kształcenia się w liceach zawodowych odpowiedniego typu.

Dojazd do szkoły: Stacja kolejowa Turzno (na linii kolejowej Toruń—Brodnica), skąd 4 km szosa do Gronowa.

Z uwagi na ograniczoną liczbę miejsc, podania należy nadsyłać jak najprędzej.

PANSTWOWE KOEDUKACYJNE LICEUM HODOWLANE

w Samostrzelu, pow. Wyrzysk, Woj. Pomorskie

2-letni kurs nauki obejmuje: przedmioty ogólnokształcące i zawodowe (hodowlę; bydła, koni, trzody chlewniej, owiec i przetwórstwa, łaskarstwo, rolnictwo, organizacja gospodarstw i inne).

Liceum kształci przyszłych(še) instruktorów(ek) i nauczycieli dla szkół rolnych oraz pracowników(czeki) agronomii społecznej.

Ukończenie liceum uprawnia do studiów akademickich.

Dobre zaopatrzone i urządzone działy gospodarstwa hodowlanego, rolnego, higieniczny budynek szkolny z kanalizacją, centralnym ogrzewaniem i światłem elektrycznym, obszerny park, urządzenia sportowe i internat z racjonalnym wyżywieniem, stwarzają idealne warunki dla nauki.

Warunki przyjęcia: 4 klasy gimnazjum (mają maturę) lub wykształcenie równorzędne.

Zapisy przyjmuje i udziela informacji kancelaria Liceum w Olszewce Dużej. Stacja kolejowa i poczta Nakło n. N. Dojazd koleją do stacji Nakło (4 km do Olszewki).

Spółdzielnia Wydawnicza „Wiedza” poleca:

Krzyszta Żywulska — „Przeżyłam Oświęcim” — w druku.

Żywo napisany pamiętnik z przeżyć oświęcimskich. Autentyzm i szczerść książki dopełniają piękne ilustracje znanej graficzki Marii Hiszpańskiej, więźnia z Ravensbrück.

Colloidi Carlo — „Finokio”, tłum. J. Wittlina — w druku.

Wzruszająca, prawdziwa i piękna książka dla dzieci, tłumaczona na wszystkie niemal języki; równie popularna jak „Serce” Amicisa, bardziej nawet poryjająca młodzież niezwykłością przygód lekkomyślnego kukielki i prawdą psychologiczną.

Ze względu na walory wychowawcze niezbędna w każdej bibliotece szkolnej i domowej



Kronika

— Obniżenie ceny chleba. Wydział Apropozycji i Handlu podaje do wiadomości, że w porozumieniu z Cechem Piekarskim obniżona została z dniem 9 bm. cena za 1 kg żytniego chleba 90 proc. na 13 zł.

NA KOŚCIÓŁ W TARPNIĘ

Wzywany przez ob. Kowalskiego ob. Kamiński (ul. Piłsudskiego 107) wpłaca 100.— zł i wzywa ob. Rasmusa, Burczyka, Lesińskiego (ul. Piłsudskiego 107).

NA RTPD

Ob. Gręgorczyk składa 300.— zł na łan-
cuch prasowy na kolonie letnie Robotni-
czego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci w
Grudziądzu i wzywa do złożenia tej samej
sumy ob. ob.: Prezydenta Mówińskiego,
starostę Degórskiego, dyrektora Nadolskie-
go, piosłkę Niedziółka, Klinikowskiego, Ka-
rowa, dyrektora Kubińskiego, Jerzawskiego.

ZEBRANIE OM TUR

Dziś, w piątek, dnia 9 bm., o godz. 18, od-
będzie się nadzwyczajne walne ze-
branie OM TUR w Grudziądzu, w lokalu
własnym, przy ul. Wybickiego 38-40.

SREBRNY JUBILEUSZ PRACY ZAWODO- WEJ

Znany na terenie Pomorza, długoletni pre-
zes rzemieślniczo-grudziądzkiego, obecnie prezes
Związku Cechów powiatu grudziądzkiego, ob.
Władysław Nogowski, obchodzi w sobotę, dnia
10 sierpnia br. jubileusz 25-lecia mistrzostwa w
zawodzie piekarskim.

Jubilat na odpowiedzialnym stanowisku
prezesa Związku Cechów, bronili zawsze in-
teresów rzemieślniczych jak nie mniej kładł duży na-
ciśnięcie na wykształcenie młodego narybku rzemie-
ślniczego. Obrona interesów świata pracy
była jednym z podstawowych założeń pracy Ju-
bilata.

Z okazji jubileuszu, Redakcja nasza składa
za przesowy Nogowskiemu serdeczne życzenia.

Z ruchu wydawniczego

— „Tygodnik Gospodarczy” ukazuje się w
Poznaniu. Administracja Księgarnia Wilak, Poz-
nań, Kantata 10. Prenumerata zł 100 kwart-
alnie. „Tygodnik” omawia zagadnienia z dzie-
dziny gospodarczej. Numer bieżący (31) zawie-
ra następującą treść:

Wykonywanie ustawy o upaństwowieniu. —
Niebezpieczeństwa polityki podatkowej. — Po-
datek spożywczy od cukru. — Wykaz cen woj-
nowego rynku. — Przewodniczący Komisji Wojew-
ódzkiej dla spraw upaństwowienia przemy-
słu. — Układy zbiorowe płacy (ważne dla Po-
znania i woj. poznańskiego). — Wojewódzka
Komisja Notowania Cen w Poznaniu (Notowa-
nia cen ziemiopłodów za okres od 1—15 lipca
1946 r.). — Formalności, związane ze staran-
iami o pozwolenie przywozu i wywozu dla firm
ryzywanych.

Fundujemy Pomnik Powstańca TOWARZYSZE!

1-go sierpnia obchodził cały naród
polski tragiczną rocznicę powstania war-
szawskiego. Dwa lata temu bohaterska
stolica porwała się do walki z hitlerow-
skim najeźdźcą. Na barykadach płoną-
cych ulic Warszawy stanęła cała mło-
dzież polska. Walka z nieprzejednanym
wrogiem zatara wszelkie różnice między
bohaterskimi powstańcami.

Czyn 1-go sierpnia jak żaden inny w
historii minionej wojny, jest bliski sercu
polskiej młodzieży. W szeregach socja-
listycznych OM TUR znajduje się dziś
wielu uczestników gehenny warszawskiej.
Żołnierze A.K., P.A.L., A.L., S.O.B.,
są oni symbolem jedności młodego poko-
lenia, które bez względu na zakulisowe
gry skompromitowanych polityków wal-
czyło i oddawało życie za najdroższą
nam młodym socjalistom ideę: za Wol-
ność i Niepodległość Polski.

W drugą rocznicę wybuchu powstania
przystępujemy do wielkiej akcji zbiórki
pieniężnej na Pomnik Powstańca. Odra-
dzająca się z gruzów Warszawa, najbli-
sze sercom naszym miasto, oddać winna
należny hołd setkom tysięcy poległych
Żołnierzy-Powstańców. W całym kraju
rozbudzić musimy entuzjazm dla pięknej
inicjatywy wybudowania pomnika, który
po wsze czasy będzie świadectwem bo-
haterstwa i głębokiego patriotyzmu pol-
skiej młodzieży.

Dajmy świadectwo, że potrafimy, my
OM TURowcy należycie ocenić epopeję
Warszawskiego Powstania. Ani jednego
OM TURowca nie może zabraknąć w
dniu kwesty ulicznej i wysiłkiem całej
Organizacji damy dowód, że drogą jest
dla nas pamięć poległych Żołnierzy-Po-
wstańców; zmobilizujemy całe społeczeń-
stwo do uczczenia Ich wielką akcją bu-
dowy pomnika.

OM TURowcy w dniu 11 sierpnia do
zbiórki ulicznej na Pomnik Powstańca!

Przewodniczący
(—) Ryszard Obrączka
Sekretarz Generalny
(—) Maria Kuzńska

Wybitny artysta sztuki plastycznej w Grudziądzu

W tych dniach bawił w Grudziądzu prof.
Ormeżowski, dyrektor Wyższej Szkoły
Sztuk Plastycznych i Miejskiej Galerii Sztuki
w Łodzi.

Prof. Ormeżowski przyjechał na zaprosze-
nie prezesa MRN, tow. Zarzyckiego, który
przedsięwziął starania w kierunku ożywienia
i naktynienia życia kulturalnego naszego
miasta.

Ważne dla poszukujących rodzin zaginionych

Łódź. Centrala poszukiwań Osób CePo,
która powstała w Łodzi z inicjatywy Zw. Zaw.
Prac. Poczty i Telekomunikacji, aczkolwiek ist-
nieje blisko pięć miesięcy, może się poszczycić
znacznymi rezultatami swojej działalności.
Codziennie odnajduje się kilkanaście osób, co
do których poszukujący nie posiadali żadnych
wiadomości. Centrala Poszukiwań Osób pra-
cuje w oparciu o wszystkie urzędy pocztowe,
znajdujące się na terenach Rzeczypospolitej, o
Polskie Radio, PUR, jak również współpracuje
z Czerwonym Krzyżem, polskimi misjami za-
granicznymi, placówkami dyplomatycznymi,
konsularnymi i Polonią zagraniczną.

W CePo zarejestrowało się dotychczas ok.
100.000 osób.

Akademia Handlowa w Poznaniu

Absolwenci Akademii Handlowej, którzy u-
zykali dyplom w latach 1926—1946, proszeni
są w celach rejestracji i zrekonstruowania zni-
szczonych akt, o nadesłanie do Sekretariatu
Akademii Handlowej następujących danych:
1) imię i nazwisko, 2) data i miejsce urodzenia,
3) numer i data wydania dyplomu, 4) zajmowa-
ne obecnie stanowisko, 5) dokładny adres.

Grudziądz ma piękną pod tym względem
tradycję. Pamiętamy lata, kiedy istniejąca w
Muzeum Pomorska Szkoła Sztuk
Pięknych prof. Wacława Szczepiewskiego
skupiała dziesiątki młodych uczniów i co roku
wypuszczała w świat kilkunastu adeptów,
przysparzając sławy kulturze polskiej.

Tak samo Klub Literatów i Dziennikarzy
pracował bardzo intensywnie, wnosząc do ży-
cia społecznego wiele wartościowych pier-
wiastków.

Prof. Ormeżowski dokonał wizytacji Mu-
zeum, Archiwum Miejskiego, Referatu Kultury
i Sztuki, udzielając wszędzie fachowych rad i
wskazówek.

Zasadniczą sprawą jest stworzenie w na-
szym mieście Towarzystwa Kultury i Sztuki,
które by ujęło w swoje ręce inicjatywę dzia-
łania. Jako pierwszy etap pracy przewidziano
jest sprowadzenie Wystawy Polonii (wystawy
krakowskiej), obrazującej martyrologię ludu
polskiego podczas okupacji.

Prof. Ormeżowski przyrzekł daleko idące
poparcie wszelkich naszych poczynań.

Od Redakcji

Celem nawiązania jaknajściślejszego kontak-
tu z Czytelnikami, zwłaszcza z prowincji, pro-
simy o nadsyłanie wszelkich uwag, dotyczących
życia danej miejscowości, których poruszenie
na łamach prasy interesuje szerszy ogół spo-
łeczeństwa.

W wypadku niedomagań społecznych, pod-
stawową rzeczą jest, by naświetlano sprawy
uczciwie i rzeczowo, nie pod kątem osobistych
animozycji do urzędu, władzy, czy osoby, le-
cz z punktu widzenia interesu publicznego.

Piszcie jak umiecie, a korektę przepro-
wadzi redakcja sama.

Listy prosimy adresować:
Redakcja

„Głosu Pomorza”

Grudziądz

ZE SPORTU

Komunikaty sportowe...

„GWIAZDA” — GKS 17 bm.

Jak się dowiadujemy w ostatniej chwili,
mecze piłkarski pomiędzy GKS a „Gwiazdą”
zapowiedziany na dnia 11 w Bydgoszczy nie
odbędzie się. Został przełożony i rozegrany
zostanie w sobotę dnia 17 bm. o godz. 18.

ZAWODY PIŁKARSKIE

W niedzielę dnia 11 sierpnia br., o godz. 17,
odbędzie się rozgrywki w piłkę nożną pomiędzy
KS „Gryf” z Sztumu i RKS „TUR” na boisku
garnizonowym, przy ulicy Prowiantowej.

Przedmecz o godz. 15 pomiędzy KS „Radzy-
nianka” z Radzyna i RKS „TUR” z Grudziądza.

W NIEDZIELĘ

ZAWODY LEKKOATLETYCZNE

Po długim treningu rusza grudziądzki lekko-
atletyczny GKS w niedzielę, dnia 11 bm., a na
program składają się następujące konkurencje:
panie: biegi na 60, 100 i 200 m, skoki w da-
li i w wyż i rzuty dyskiem, kulą i oszczepem;
panowie: biegi na 100, 200, 400 i 800 m,
skoki w wyż i w dał, oraz rzuty dyskiem, o-
szczepem i kulą.

Zawody są dostępne dla wszystkich zawod-
ników miejscowych klubów.
Początek punktualnie o godz. 10-ej.
Zgłoszenia przyjmuje się do dnia 9 bm., któ-
re kierować należy pod adresem ob. Felakie-
go, Kościelna 12.

UWAGA! UWAGA!

KWIDZYŃ

Sekcja motocyklowa TS „Olympia” Gru-
dziądz urządziła w niedzielę, dnia 11 sierpnia br.
o godz. 14.30, na Stadionie Sportowym w Kwi-
dzyniu wyścigi motocyklowe na torze płaskim,
z udziałem zawodników z Grudziądza i Chel-
mna.

Impreza ta ma charakter propagandowy, ce-
lem spopularyzowania sportu motocyklowego
na Ziemiach Odzyskanych.

Sport w kilku wierszach.

— W Żninie odbyło się towarzyskie spot-
kanie piłkarskie pomiędzy TS „Gwiazda” z
Bydgoszczy a tamtejszą „Paluczańką”, zakon-
czone zwycięstwem bydgoszczan w stosunku
5:4 (3:1).

— W dniu 13 bm. wylądował samolotem z No-
wego Jorku nasza „wierna” reprezentantka
Stanisława Walasiewiczówna, udając się na
mistrzostwa Europy do Oslo.

— Norweg Kaas osiągnął najlepszy wynik w
bieżącym roku w Europie w skoku o tyczce,
skacząc 4,21 m. Jest on wobec tego faworytem
w tej konkurencji na mistrzostwach Europy
w Oslo.

— W dniu Wychowania Fizycznego pły-
waczka klubu sportowego „Wodnik” prze-
płynęła 60 km na Woldze w czasie 11:37:07, 7
godzin.

— Petrak, dawny przedwojenny reprezentant
Polski, powrócił z armii francuskiej na Śląsk
i grał już na środku napadu w „Ruchu” (W.
Hajduki). Wypadł on świetnie i na meczu ze
„Slawia” (Ruda) strzelił 5 bramek. Wynik me-
czu 8:4.

Ogłoszenie przetargu

Państwowa Centrala Handlowa Ag. w Gru-
dziądzu ogłasza przetarg nieograniczony na wy-
konanie robót remontowych:

1. murarskich,
2. malarskich,
3. stolarskich,
4. ciesielskich,
5. instalacyjno-elektrycznych,
6. centralnego ogrzewania i wodno-kanali-
zacyjnych

w budynku przy ulicy Długiej nr 1 w Gru-
dziądzu.

Szczegółowe warunki oraz informacje, doty-
czące wyżej wymienionych robót, jak również
podkładki kosztorysowe, otrzymać można w
biurze Agencji PCH, ul. Toruńska 29, od dnia
10 bm., godz. 10-ta.

Oferty należy składać do dnia 14 sierpnia
1946 r., godz. 15-ta, w biurze Agencji PCH w
kopertach zamkniętych, z napisem „Oferta na
roboty... w budynku przy ul. Długiej nr 1”.

Do oferty należy dołączyć kwit wpłaconego
wadum w wysokości 2 proc. sumy oferowanej,
wpłaconego do kasy Agencji PCH, lub na
konto PCH w Narodowym Banku Polskim w
Grudziądzu.

PCH Agencja w Grudziądzu zastrzeża so-
bie prawo: dowolnego wyboru oferenta, podzia-
łu robót względnie unieważnienia przetargu,
bez podania przyczyn.

Wadła nieprzyjętych ofert będą zwrócone
najpóźniej w przeciągu trzech dni od dnia o-
twarcia oferty.

Podziękowanie.

Wszystkim tym, którzy oddali ostatnią przysługę mojemu dro-
giemu mężowi, ukochanemu tatusiowi

śp. Janowi Zajączkowskiemu

a szczególnie: Ks. prob. Kalinowskiemu, Ks. Wróblewskiemu, Ks. prof.
Józefowiczowi, Ks. prof. Szarowskiemu, Ks. prob. Derdauowi, Chórowi
Kościelnemu, oraz organizatorom: Dyr. Wilandtowi, Deleg. Izby
Nogowskiemu, Starszemu Cechu Nagórskiemu, Prez. Wielgoszowi,
Uczniom piekarskim i Współpracownikom, Wszystkim Krowym
i Znajomym, którzy złożyli współczucia, wieńce i kwiaty, składam
serdeczne

„Bóg zapłać”

Żona z dziećmi

OPONY i detki samochodowe. o wymiarze
525 x 16 — 550-16, 725 x 20 — 750 X 20 —
32 X 6 kupuje Pow. Spółdz. Róln.-Handl.
„Samopomoc Chłopska” Dział Transportowy,
Kwiatowa 7, telef. 1248. (2367)

PRZYBLAKAŁ się pies (wilczyca). Odebrać za
zwrotem kosztów. Stepowska, Kościelna 14.

ZGUBIONO dowód osobisty nr 17. Stanisława
Majewska z Piotrowa, gm. Sztum-wieś, ur.
8. 5. 1914. (2369)

UNIEWAŻNIAM skradzioną kartę odzieżową
na nazwisko Jan Różycki, ul. 3 Maja 14. (304)

PRZYJMUJĘ kupony rejestracyjne na chleb
na miesiąc wrzeień. Piekarnia, Wąska 22. (301)

„GŁOS POMORZA” to najskuteczniej-
szy organ ogłoszeniowy na Zie-
miach Odzyskanych.

Wydawca: Komitet P. P. S. Grudziądz.
Adres Redakcji: Grudziądz, Małogrobłowa 2.
Telefony: Administracja 1215,
Redakcja 1319,
Dyrektor drukarni 1310.

CENY OGŁOSZEŃ: Drobne za wyraz 8 zł., dla poszukujących pracy i rodzin. 3 zł. Tłusty druk
100% drożej. Zwykłe za tekstem 12 zł. za 1 mm jednołamowy, w tekście 20 zł. za 1 mm
jednołamowy. Nekrologi 8 zł. za 1 mm jednoł. Komunikaty organizacyjnej zawodowych i społ.
(w tekście) 2 zł. za wyraz. Za terminowe ogłoszenie nie przyjmuje się odpowiedzialności.
Abonament miesięczny 50 zł.

Redaguje Kolegium. — Sekretariat czynny
od godz. 8—16-tej. — Redaktor nac. przy-
jmuje od godz. 11—12. — Nadesłanych ręko-
pisów Redakcja nie zwraca. — Artykuły na-
desłane, a nie zamów. nie będą honorowane.